

# PIEŚNI NARODOWE

WOJENNE, OBOZOWE, LUDOWE

Z MUZYKĄ.

ZEBRAŁ I UŁOŻYŁ

M. B. NOWINA.



SKŁAD GŁÓWNY  
W KSIĘGARNI M. BORKOWSKIEGO  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97.  
1916.



*Ph. A. Belcikowski* *42*  
*1924r.* *Ph. Lebensbaumówny*

# PIEŚNI NARODOWE

WOJENNE, OBOZOWE LUDOWE

Z MUZYKĄ.

ZEBRAŁ I UŁOŻYŁ

M. B. NOWINA.



SKŁAD GŁÓWNY  
W KSIĘGARNI M. BORKOWSKIEGO  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97.

1916.

784.1: 784.71/711](438)



Mus. n. 364

Za pozwoleniem niemieckiej cenzury wojennej  
dnia 14 Stycznia 1916 r.

**Wszelkie prawa przedruku lub naśladownictwa zastrzeżone.**

Druk. J. Świętoński i S-ka, Warszawa, Kopernika 34.

## SPIS RZECZY.

---

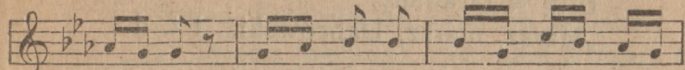
|                                                 | Str. |
|-------------------------------------------------|------|
| A kto chce rozkoszy użyć . . . . .              | 7    |
| Boże, coś Polskę . . . . .                      | 2    |
| Bywaj dziewczę zdrowe . . . . .                 | 31   |
| Gdy na wybrzeżach twojej ojczyzny . . . . .     | 22   |
| Haniś moja, Haniś . . . . .                     | 30   |
| Hej Strzelcy wraz . . . . .                     | 15   |
| Hej tam od Krakowa modra Wisła płynie . . . . . | 32   |
| Hymn strzelców . . . . .                        | 39   |
| Idzie żołnierz borem, lasem . . . . .           | 17   |
| Jak to na wojence ładnie . . . . .              | 27   |
| Jeszcze Polska nie zginęła . . . . .            | 1    |
| Ksiądz mi zakazował . . . . .                   | 41   |
| Łączko, łączko, łączko zielona . . . . .        | 9    |
| Marsz Sokołów . . . . .                         | 28   |
| Marsz Strzelców . . . . .                       | 15   |
| Naprzód drużyno strzelecka . . . . .            | 39   |
| Nie rzucim ziemi . . . . .                      | 12   |
| Nie tak in illo tempore bywało . . . . .        | 20   |
| Od Warszawy do Krakowa . . . . .                | 11   |
| O mój rozmarynie . . . . .                      | 37   |
| Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat . . . . .  | 28   |
| Oto dziś dzień krwi i chwały . . . . .          | 33   |

|                                         | Str. |
|-----------------------------------------|------|
| Pieśń Filaretów . . . . .               | 24   |
| Pieśń żołnierska . . . . .              | 9    |
| Piosnka skautów . . . . .               | 8    |
| Pod Krakowem czarna rola . . . . .      | 43   |
| Pułk Czwarty . . . . .                  | 18   |
| Śpiewka oddziału Beliny . . . . .       | 32   |
| Walecznych tysięcy . . . . .            | 18   |
| Warszawianka . . . . .                  | 33   |
| Wędrowali trzej ulani z wojny . . . . . | 38   |
| Wspomnienie o Polsce . . . . .          | 22   |
| Za Niemen . . . . .                     | 13   |
| Z dymem pożarów . . . . .               | 5    |

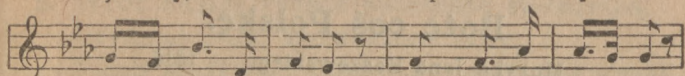
## Jeszcze Polska nie zginęła.



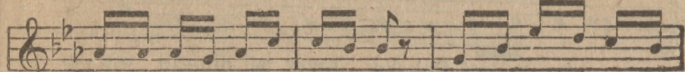
1. Jesz-cze Pol-ska nie zgi-nę-ła pó-ki my ży-



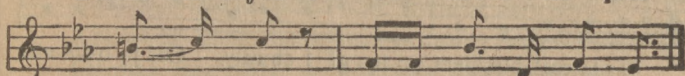
je-my, Co nam ob-ca prze-moc wzię-ła



Z cza-sem od-bie-rze-my. Marsz, marsz Dą-brow-ski,



Z ziemi Włos-kiej do Pol-ski za two-im prze



wo-dem złą-czym się z na-ro-dem.

2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte  
Jak zwyciężać mamy.  
„Marsz, marsz, Dąbrowski... i t. d.

3. Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze —  
Dla ojczyzny ratowania,  
Rzucim się przez morze.  
„Marsz, marsz, Dąbrowski... i t. d.

4. Mówił ojciec do swej Basi,  
Cały zapłakany —  
Słuchaj jeno, pono nasi,  
Biją w tarabany.  
„Marsz, marsz, Dąbrowski... i t. d.”

### Boże coś Polskę.

Muzyka Jana Kaszewskiego — 1816.

1. Bo - że coś Pol-skę przez tak dłu-gie wie - ki  
O - ta - czał blaskiem po-tę - gi i chwały. Coś ją o - sła - niał  
tar - czą swej o - pie - ki od nieszczęść które przygnębić ją miały.  
Przed Twoe ol - ta - rze za - no - sim bła - ga - nie,  
Oj - czy - źnie wol - ność Racz nam wró - cić Pa - nie.  
Racz nam wró - cić Pa - nie.

2. Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,  
Walczących wspierał za najświętszą sprawę,  
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,  
W nieszczęściach samych pomnażał ich sławę.  
„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
„Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić, Paniel
3. Wróc naszej Polsce świetność starożytna,  
Użyźniaj pola, spustoszone łąny,  
Niech szczęście, spokój na nowo zakwitną!  
Poprzestań kary, Boże zagniewany!  
„Przed Twe ołtarze... i t. d.
4. Boże, którego ramię sprawiedliwe  
Żelazne berła władców świata kruszy;  
Zniwecz tych wrogów zamiary szkodliwe,  
Obudź nadzieję w biednej naszej duszy.  
„Przed Twe ołtarze... i t. d.
5. Boże najświętszy, przez Twe wielkie cudy  
Oddalaj od nas klęski, mordy boju;  
Połącz wolności węzłem Twoje ludy  
Pod jedno berło Anioła Pokoju.  
„Przed Twe ołtarze... i t. d.
6. Boże najświętszy od którego woli  
Istnienie świata całego zależy,  
Wyrwij lud Polski z tyranów niewoli,  
Wspieraj zamiary wytrwałej młodzieży.  
Przed Twe ołtarze... i t. d.

7. Boże najświętszy przez Chrystusa rany,  
Świeć wiekuiście, nad braćmi zmarłymi;  
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany,  
Przyjmij ofiary synów Polskiej ziemi.

„Przed Twe ołtarze... i t. d.

8. Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,  
Za naszych braci poległych błagamy,  
By ich Męczeństwem uwieńczone skronie  
Nam do wolności otworzyły bramy.

Przed Twe ołtarze... i t. d.

9. Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,  
A łez krwi naszej popłynęły rzeki.  
Jakże to musi być okropnie z tymi,  
Którym ojczyznę zabierasz na wieki.

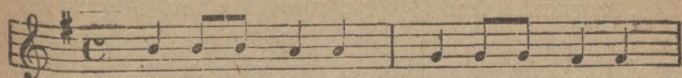
„Przed Twe ołtarze... i t. d.

10. Jedno Twe słowo o wielki nasz Panie —  
Z prochów nas podnieść znowu będzie zdolne;  
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,  
Obróć nas w prochy, ale prochy wolne!

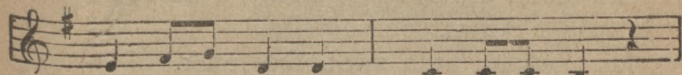
„Przed Twe ołtarze... i t. d.

---

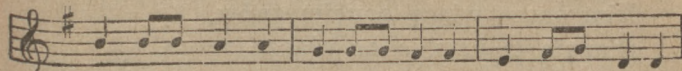
## Z dymem pożarów.



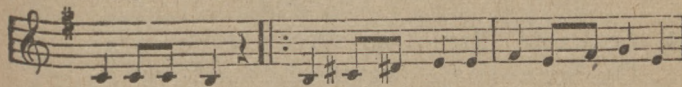
1. Z dy-mem po - ża - rów z ku-rzem krwi Brat-niej



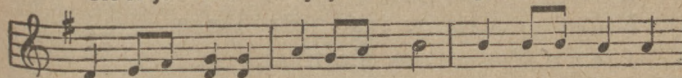
do Cie-bie Pa - nie za - no - sim głos.



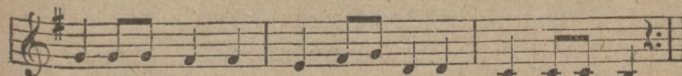
Skar-ga to straszna jęk to o-sta-tni od ta-kich modłów



bie-le-je włos. My już bez skar-gi nie znamy śpie-wu,



Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń Wiecznie jak po-mnik



Two-je-go gnie-wu, ster-czy ku Tobie bła-ga-na dłoń.

2. Ileż to razy Tyś nas nie smagał,  
 A my nie zmyci ze świeżych ran,  
 Znowu wołamy: On się przebłagał,  
 Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!  
 I znów powstajem w ufności szczer-si,  
 A za Twą wolą zgniata nas wróg,

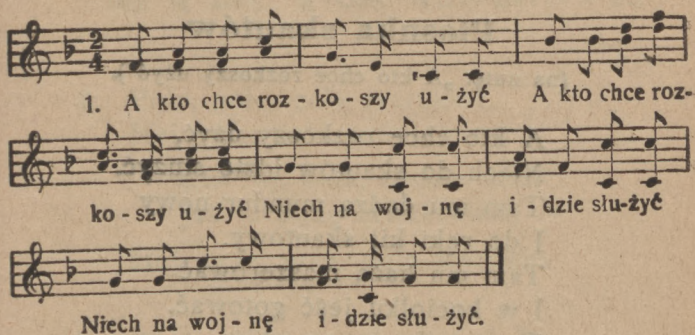
I śmiech nam rzuca, jak gład na piersi:  
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg“!

3. I patrzym w niebo, czy z jego szczytu  
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak?  
Cicho i cicho... pośród błękitu,  
Jak dawniej buja swobodny ptak.  
Owóz w zwątpienia strasznej rozterce,  
Nim naszą wiarę ocucim znów,  
Bluźnią 'ci usta, choć płacze serce,  
Sądź nas po sercu, nie według słów!
4. O, Panie! Panie! ze zgrozą świata!  
Okropne dzieje przyniósł nam czas;  
Syn zabił ojca, brat zabił brata,  
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.  
Ależ o Panie! oni niewinni,  
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,  
Inni szatani byli tam czynni;  
O karaj rękę, nie ślepy miecz!
5. Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy,  
Na Twoje łono do Twoich gwiazd,  
Modlitwą płyniem, jak letni ptacy,  
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.  
Osłoń, nas osłoń, Ojcowską dłonią,  
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;  
Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią,  
Niech nas męczeński otoczy blask!

6. I z archaniołem Twoim na czele  
 Pójdziemy wszyscy na krwawy bój,  
 I na drgającym szatana ciele  
 Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!  
 Zbłąkanym braciom otworzym serca  
 Winę ich zmyje wolności chrzest;  
 Wtenczas usłyszysz podły bluźnierca  
**Odpowiedź nasza: „Bóg był i jest“!**

*Kornel Ujejski.*

### **A kto chce rozkoszy użyć.**



1. A kto chce roz - ko - szy u - żyć A kto chce roz -  
 ko - szy u - żyć Niech na woj - nę i - dzie słu - żyć  
 Niech na woj - nę i - dzie słu - żyć.

2. Na wojence jak to ładnie,  
 Kiedy ułan z konia spadnie,  
 3. Koledzy go nie żałują —  
 Jeszcze końmi potratają.

4. Rotmistrz z listy go wymaże,  
Wachmistrz trumnę zrobić każe.
  5. A za jego młode lata —  
Zagra trąbka trata ta ta...
  6. Tylko grudy zaburczały,  
Chorągiewki zafurczały.
  7. Śpij kolego, twarde łoże —  
Obaczym się jutro może.
  8. Śpij kolego, a w tym grobie  
Niech się Polska przyśni Tobie.
- 

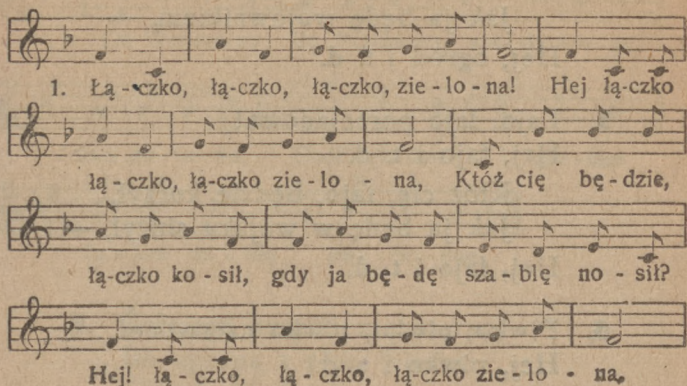
### Piosnka skautów

(na nutę: „A kto chce rozkoszy użyć“).

A kto chce rozkoszy użyć,  
Niech do skautów idzie służyć.  
Tam mu dadzą mundur nowy  
I do ręki kij skautowy.  
Tam mu każą maszerować  
I w kociółku jeść gotować.  
Tam rozkoszy on użyje,  
Własnej zupy się napije.

---

## Pieśń żołnierska.



1. Łą - czko, łą - czko, łą - czko, zie - lo - na! Hej łą - czko  
łą - czko, łą - czko zie - lo - na, Któż cię bę - dzie,  
łą - czko ko - sił, gdy ja bę - dę sza - błę no - sił?  
Hej! łą - czko, łą - czko, łą - czko zie - lo - na,

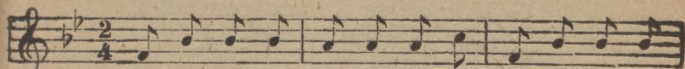
2. Pole, pole, pole szerokie!  
Hej pole, pole, pole zielone.  
Kto cię, pole, będzie orał,  
Jak ja będę maszerował, —  
Hej, pole, pole, pole szerokie.

3. Wodo, wodo, wodo głęboka!  
Hej, wodo i t. d.  
Któż tu będzie konie poił,  
Kiedy ja się będę zbroił, —  
Hej, wodo i t. d.

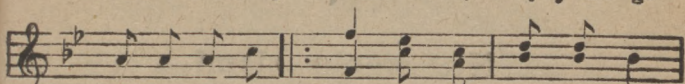
4. Ogród, ogród, ogród różany!  
Hej, ogród i t. d.  
Któż tu będzie ogrodnikiem,  
Jak ja będę wojownikiem, —  
Hej, ogród i t. d.
5. Fajo, fajo porcelanowa!  
Hej, fajo i t. d.  
Któż cię, fajo, będzie kurzył,  
Jak ja będę w wojsku służył, —  
Hej, fajo i t. d.
6. Piwko, piwko, piwko czerwone!  
Hej, piwko i t. d.  
Któż cię, piwko, będzie pijał,  
Jak ja będę wrogów bijał, \*)  
Hej, piwko i t. d.
7. Wsiędę ja, wsiędę na konia mego,  
Od króla polskiego darowanego.  
I jak wezmę szablę w rękę,  
To pojedę na wojenkę,  
Hej, pojedę, hej, na wojenkę!
- 

\*) Skauci śpiewają: „Jak ja będę skautom sprzyjał“.

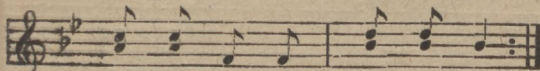
## Od Warszawy do Krakowa.



1. Od War-sza-wy do Kra-ko-wa, wszę-dy dro - ga



nam go - to - wa. Choć chłó-dno i gło - dno



Ży - jem so - bie swo - bo - dno.

2. Żołnierz koszuli nie pierze,  
Bo upraną z płota bierze.  
„Choć chłodno i głodno, } 2 razy.  
„Żyjem sobie swobodno. }
3. Indyk zaraz wyskakuje,  
Gdy żołnierza we wsi czuje.  
„Choć chłodno i... i t. d.
4. Żołnierz staje na kwaterze,  
I gęsiora babie bierze.  
„Choć chłodno i... i t. d.
5. Baba idzie do rotmistrza,  
Gęsior z garnka łeb wytrzyszcza  
„Choć chłodno i... i t. d.

6. Baba wraca od rotmistrza,  
Gęsior z garnka do tornistra,  
Choć chłodno i... i t. d.

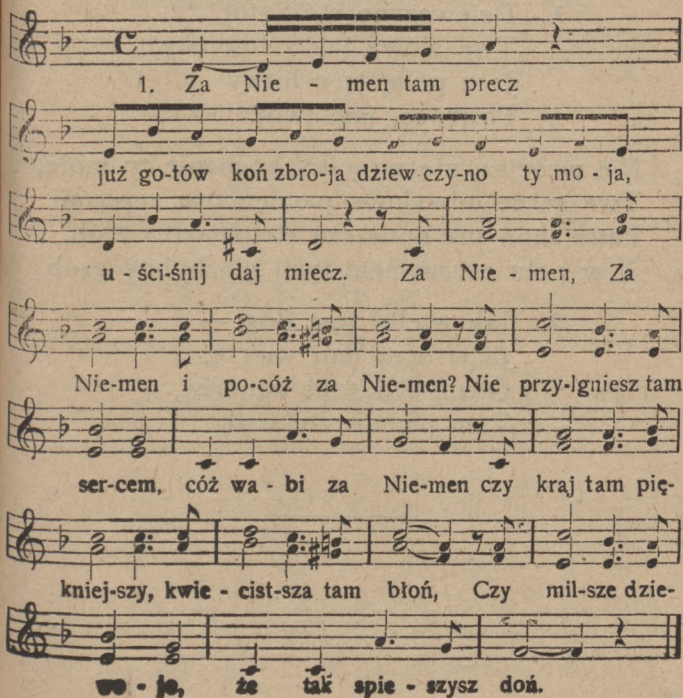
### Nie rzucim ziemi...

1. Nie rzu - cim zie - mi zka - d nasz ród, Nie  
da - my, po - grześć mo - wy! My pol - ski na - ród,  
pol - ski lud, Kró - lew - ski szczep Pia - sto - wy Nie  
da - my, by nas gnę - bił wróg Tak nam do - po - móż  
Bóg! Tak nam do - po - móż Bóg!

2. Do krwi ostatniej kropli z żył —  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i pył  
Wroga nam zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg,  
Tak nam dopomóż Bóg!

3. Przetrywamy złego losu dni,  
Duch nasz się zeń wyzwoli,  
A z naszych ofiar, trudu krwi  
Powstanie mściciel doli.  
W złoty wolności zagrzmie róg —  
Tak nam dopomóż Bóg.

### Za Niemen.



1. Za Nie - men tam precz  
już go-tów koń zbro-ja dziew czy-no ty mo - ja,  
u - ści-śnij  $\sharp$  daj miecz. Za Nie - men, Za  
Nie-men i po-cóż za Nie-men? Nie przy-lgniesz tam  
ser-cem, cóż wa - bi za Nie-men czy kraj tam pię-  
kniej-szy, kwie - cist-sza tam błoń, Czy mil-sze dzie-  
wo - ja, że tak spe - szysz doń.

2. Nie spieszę do dziew,  
Ja spieszę na gody,  
Czerwone pić miody,  
Niewiernych lać krew.

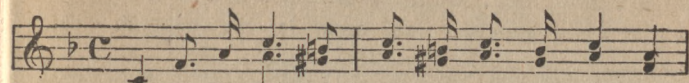
Chcesz godów, zaczekaj kochanie ty moje,  
Ja gody wyprawię, nasycę, napoję.  
Patrz, pierś ma otwarta, więc serce mi weź,  
Krwi mojej się napij, mych napij się łez.

3. Dziewczyno stój, stój,  
Twe słowa jak z brzytwy,  
Ja z pola, ja z bitwy  
Powrócę, jam twój.

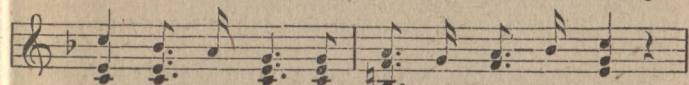
Nie wrócisz, nie wrócisz, kochanie ty moje,  
Twe serce odwyknie, pamięć twa zapomni.  
Patrz, koń już opuszcza pastwisko i żłób,  
A w polu czerwonym twój niechybny grób.

2. Jak wielki jest Bóg —  
Ja w oręż mój wierzę,  
Gdzie tylko się zmierzę,  
Tam padnie zły wróg.
-

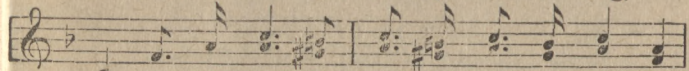
## Marsz strzelców.



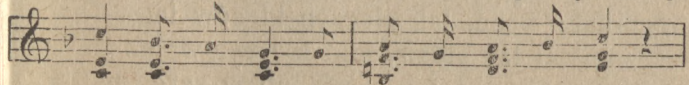
1. Hej! Strzelcy wraz nad na - mi O - rzeł bia - ły,



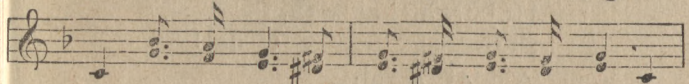
A prze - ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg,



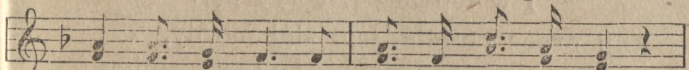
Wnet z naszych strzelb pio - run - ne za-grzmia strza - ły,



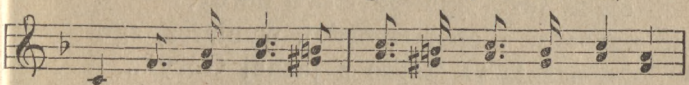
A lo - tem kul kie - ru - je Zbaw - ca Bóg.



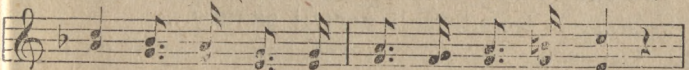
Więc go - tuj broń i ku - le bij głę - bo - ko,



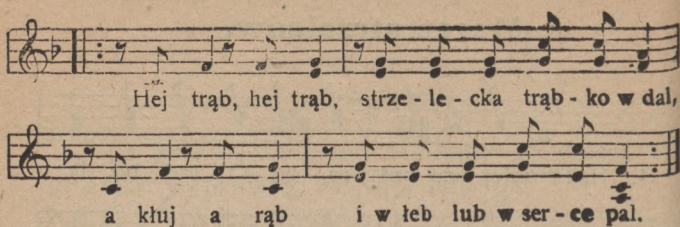
O Oj - ców grób ba - gne-tów po - ostrz stal,



Na od - głos trąb twój sztu - ciec bierz na o - ko,



Hej bacz - ność, cel i w łeb lub w ser - ce pal.

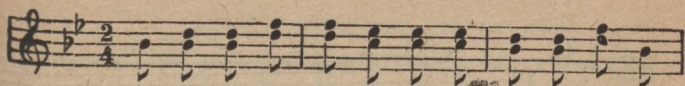


2. Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar,  
Hej wrogowie tu, a nuż tu wisielcy,  
Od naszych kul nie schroni książę ni car.  
Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal —  
Dziś splećmy łązy sióstr, matek i wdów jęki,  
Hej bacność — cel i w łeb lub w serce pal!

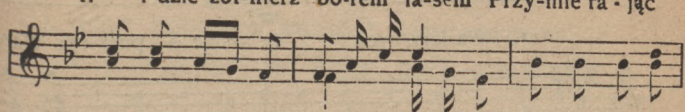
Hej trąb, hej trąb,  
Strzelecka trąbko w dal!  
A klój, a rąb...  
I w łeb lub w serce pal!

3. Do Azji precz tyranie, tam siej mordy,  
Tam ziemia twoja, tam panuj, tam twoja śmierć —  
Tu Polska jest, zginiesz i twoje hordy,  
Lub naród w pień wymorduj, wyniszcz, zgnieć —  
O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!...  
Wysłuchaj nas — niech korna łza i żal  
Przebłaga Cię, niewoli zerwij sznury...  
Hej bacność — cel i w łeb lub w serce pal!  
Hej trąb, hej trąb i t. d.

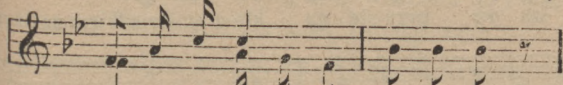
## Idzie żołnierz borem, lasem.



1. I-dzie żoł-nierz bo-rem la-sem Przy-mie ra - jąc



z gło-du cza - sem. To bi-da, to bi-da, hej sa sa sa,



to bi - da to bi - da, nie - do - la.

2. Przyłóż drzewek do ogniska,  
Bo mi zimno boki ściska.

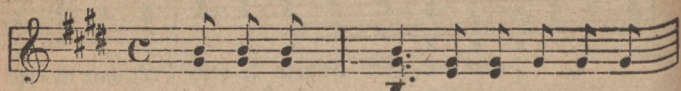
To bida hej! sa, sa, sa,  
To bida, niedola.

3. Byle na dziś było chleba,  
Już na jutro nie potrzeba.  
To bida hej!... i t. d.

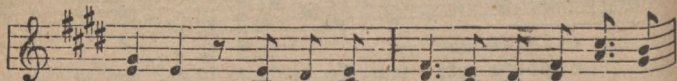
4. Na co nam się zdały szatry,  
Które spędzą lada wiatry.  
To bida hej!... i t. d.

5. Las mi domem, niebo dachem,  
Cały świat wspaniałym gmachem.  
To bida hej!... i t. d.

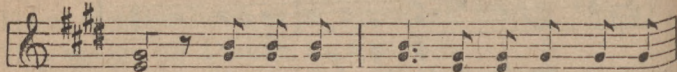
## Pułk Czwarty.



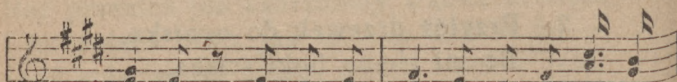
1. Wa-lecz-nych ty - siąc o - pusz-cza War-



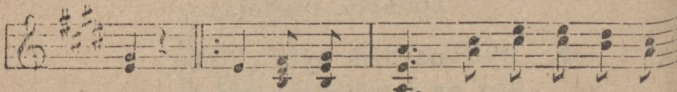
sza - wę przy-się - ga klę-cząc świadkiem na-szym



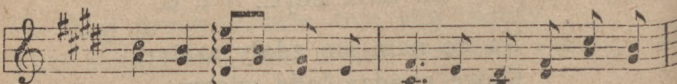
Bóg Z ba-gne-tem w rę - ku pój-dziem w świętą



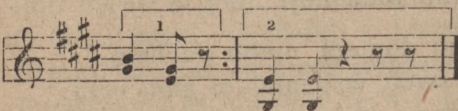
spra-wę. Śmierć na-szem has-tem nie-chaj za - drży



wróg. I do-bosz za-grzmiał już so-jusz za -



war - ty z pa-new - ką próż - ną i - dzie w bój pułk



czwar-ty czwar-ty.

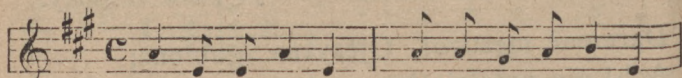
2. Wiadoma światu ta sławna olszyna,  
Gdzie nieprzyjaciół twardym murem stał —  
Paszcz tysiąc zieje, rzeź krwawa się wszczyną  
Już mur zwalony, nie padł ani strzał;  
Okropny postrach poniósł tłum rozżarty,  
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.
3. Pod Ostrołęką wróg się dumnie zrywa,  
Otacza wolnych dzikiej hordy wał,  
Śmierć albo życie, tu wyboru niema,  
Z bagnietem w rękę, nie padł ani strzał.  
I już dla naszych odrót jest otwarty,  
I któż to zdziałał? a był to pułk czwarty!
4. On to po ciężkiej i krwawej rozprawie  
Jak ostry piorun, jako bitwy Pan,  
Ponuro wracał ku tęsknej Warszawie,  
Krew obmył w Wiśle już z przyschniętych ran.  
Czerwono w morzu płynie prąd niestarty,  
Krew to walecznych, przelał ją pułk czwarty.
5. Daremne męstwo! Ojczyzna zgubiona;  
Ach! nie pytajcie kto spełnił ten czyn;  
Zabójczy potwór wyszedł z matki łona,  
Ojczyzny zgubą jej rodzony syn.  
W kawałki znowu kraj polski rozdarty,  
Krwawemi łzami zapłakał pułk czwarty.

6. Żegnajcie bracia, których mam przy boku,  
Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń,  
Wam lepszy udział dostał się w wyroku,  
Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.  
Jak biedny tułacz na kiju oparty  
W kraj obcy idzie nasz dzielny pułk czwarty.
7. Dziesięciu mężnych obłąkanym krókiem,  
Przechodzi chwiejno pod graniczny słup;  
Ciekawem zewsząd na nich patrzą okiem,  
Z nich każdy idzie jak bez życia trup.  
Kto idzie? — stójcie, grzmia graniczne warty.  
My to, dziesięciu — cały to pułk czwarty.

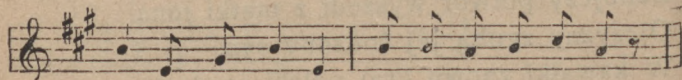
*J. W. Kamiński.*

---

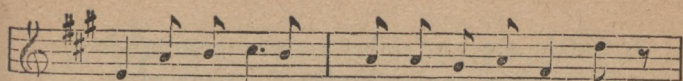
### Nie tak in illo tempore bywało.



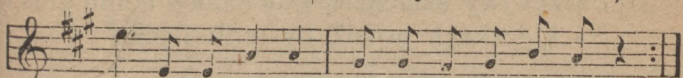
1. Nie tak in il - lo      tem - po - re by - wa - ło



Pa - nie cześ - ni - ku      daw - ny mój są - sie - dzie



by - ło dość zło - ta      A wy - dat - ków ma - ło,



Pi - liś - my wła - sy      mio - dek przy o - bie - dzie.

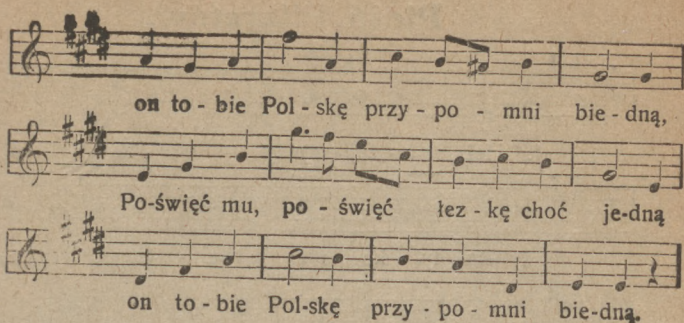
2. Teraz choć w Gdańsku nie płaci pszenica,  
Piją szampany i malagi sławne,  
Ale też za to na dobrach szlachcica  
Djabelnie ciężą te listy zastawne.
3. Miło to było widzieć ojcu, matce  
Syna w kontuszu i w konfederatce,  
Pas na nim lity, a przy boku szabla,  
Wąs zawieszisty, mina czerstwa, diabła.
4. Teraz z laseczką idzie panicz młody,  
Licznych słabości widać na nim ślady,  
Ani nie poznać szewc czy wojewoda,  
Obadwaj kuso, bo dziś taka moda.
5. Lepiej to zostać przy kontuszach było,  
Kontusz polaka, a frak niemca zdo bi,  
Z kontusza łatwo na frak wystarczało,  
Lecz z fraka kontusz zje diabła kto zro bi.
6. Dawniej wiedzano komu się uklonić,  
Pan szedł w kontuszu, a sługa w kubraku.  
Teraz omyłki trudno się uchronić,  
Bo pan i sługa obydwaj we fraku.

7. Gdzie się podziałas polska gościnności,  
Którą się nasi przodkowie szczycili?  
Szczęśliwy szlachcic, gdy miał w domu gości,  
Na klęczkach prosił, by jedli i pili.
8. Teraz gdy przyjdiesz, nigdzie nic nie dadzą,  
A jeśli dadzą, to wypadek rzadki,  
O różnych rzeczach do północy radzą,  
W końcu ci dadzą szklaneczkę herbatki.

### Wspomnienie o Polsce.



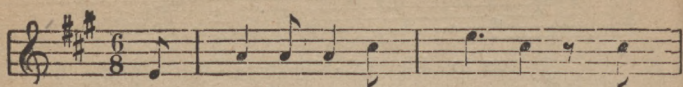
1. Gdy na wy-brze-żach two-jej oj - czy-zny  
o - ba-czysz kie - dy o - kręt strza - ska - ny,  
Co przez ster - ni - ków nie przez bał - wa - ny  
zgi - nął wpę - dzo - ny w zdraadne mie - li - zny.  
Po-święć mu po - święć łez - kę choć je - dną,



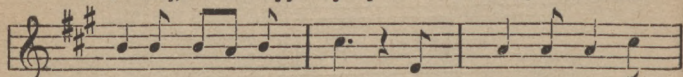
2. Osieroczone gdy ujrzysz dzieci,  
 Co, płacząc matki rzewnymi łzami,  
 Tułać się muszą po obcej ziemi,  
 Póki nadziei błysk nie zaświeci:  
 Westchnij nad niemi, wzrok twój obaczy  
 Obrońców Polski, a dziś tułaczy!
3. Jeżeli ci się oglądać zdarzy  
 Wulkan, co dzikich gór jest olbrzymem,  
 Co miota lawą i bucha dymem  
 I wieczny ogień w głębiach swych żarzy:  
 Ach! pomyśl sobie, tak samo płonie  
 Miłość ojczyzny w Polaków łonie!
4. A jeśli, błądząc myślą po świecie,  
 Napotkasz naród wolny, szczęśliwy,  
 Gdzie żyznym płonem złącą się niwy,  
 Gdzie krwawem berłem tyran nie gnecie:  
 Ach! wzniesź do niebios gorące modły,  
 By takie szczęście Polsce przywiodły!

*Konstanty Gaszyński.*

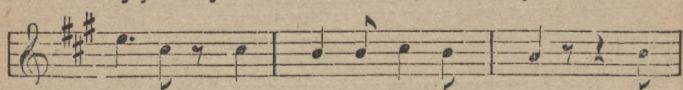
## Pieśń Filaretów.



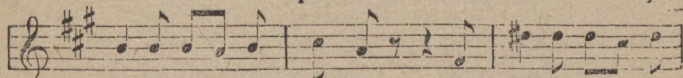
1. Hej, u - żyj - my ży - wo - ta, Wszak



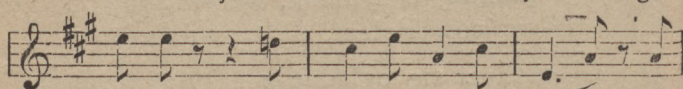
ży-jem tyl - ko raz: Nie - chaj ta cza - ra



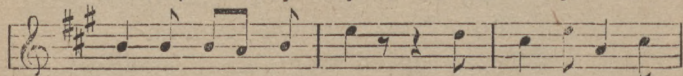
zło - ta Nie pró-żno wa - bi nas! Hej



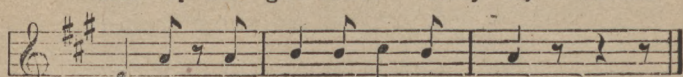
że do niej we - so - łol Nie-chaj o - bie - ga



w ko-ło; chwy - taj i do dna chyl Zwia-



stun - kę bło - gich chwil! Chwy - taj i do dna



chyl zwia - stun - kę bło-gich chwil!

2. Poco tu obcej mowy,  
Wszak polski pijem miód;  
Lepszy śpiew narodowy

Od greckich, rzymskich ód;  
W ksiąg greckich, rzymskich steki  
Nie wlażłeś, żebyś gnił,  
Lecz bawił się, jak Greki,  
A, jak Rzymianin, bił.

3. Kto metal kwasi, pali,  
Kwasi metal i czas;  
My ze złotych metali  
Bacha ciągnijmy kwas.  
Ten się wśród mędrców liczy,  
Zna chemię i ma gust,  
Kto pierwiastek słodyczy  
Z lubej wyciągnął ust.
4. Ot tam siedzą prawnicy,  
I przed nich puhar staw,  
Dziś trzeba nam prawicy,  
A jutro trzeba praw.  
Wymowa wznieść nie zdoła  
Dziś na wielkości szczyt;  
Gdzie przyjaźń, miłość woła,  
Tam, bracia, cyt, tam cyt!
5. Mierzący świata drogi,  
Gwiazdy i niebios strop,  
Archimed był ubogi,  
Nie miał gdzie oprzeć stóp...  
Dziś, gdy chce ruszać światy  
Jego Newtonska mość,

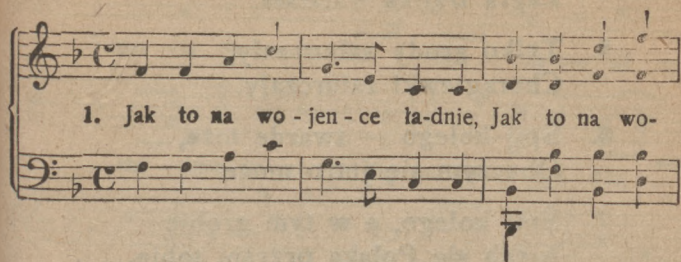
Niechaj policzy braty  
I niechaj powie dość!

6. Cyrkle, wagi i miary  
Do martwych użyj brył;  
Mierz siły na zamiary,  
Nie zamiar według sił...  
Bo gdzie się serca pała,  
Cyrklem uniesień duch  
Dobro powszechnie skala,  
Jedność większa od dwóch.
7. Ot tu medyków koło,  
Czas toast dla nich wznieść,  
Spełnijmy go wesoło,  
Ochoczo na ich cześć!  
Niech kwitnie w pomyślności,  
Medyków zawód cny,  
Cierpiącej on ludzkości  
Ociera gorzkie łzy!
8. Użyjmy dziś żywota,  
Wszak żyjem tylko raz,  
Tu stoi czara złota,  
A wnet przeminie czas.  
Krew stygnie, włos się bieli,  
W wieczności wpadniem toń,  
To oko zamknie Feli,  
To filarecka dłoń!

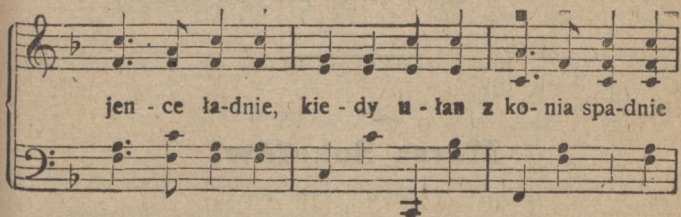
*Adam Mickiewicz.*

---

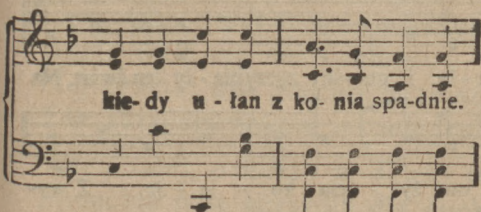
## Jak to na wojence ładnie.



1. Jak to na wo - jen - ce ła-dnie, Jak to na wo-



jen - ce ła-dnie, kie - dy u - łań z ko-nia spa-dnie

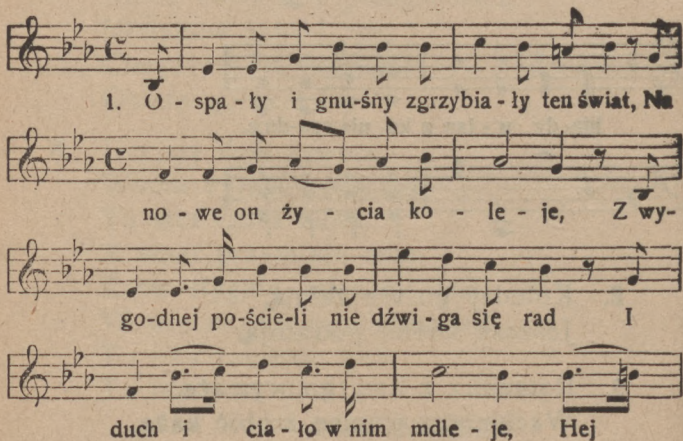


kie-dy u - łań z ko-nia spa-dnie.

2. Koledzy go nie żałują,  
Jeszcze końmi potratują.
3. Rotmistrz z listy go wymaże,  
Wachmistrz trumnę zrobić każe,

4. A za jego młode lata  
Zagra trąbka tratatata.
5. Tylko grudy zaburczały,  
Chorągiewki zafurczały.
6. Śpij kolego — twarde łożo,  
Obaczym się jutro może.
7. Śpij kolego, a w tym grobie  
Niech się Polska przyśni tobie.

## Marsz Sokołów.

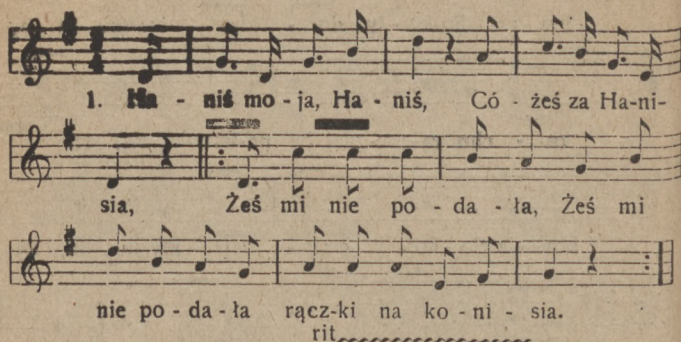


1. O - spa - ły i gnu - śny zgrzybia - ły ten świat, Na  
no - we on ży - cia ko - le - je, Z wy -  
go - dnej po - ście - li nie dźwi - ga się rad I  
duch i cia - ło w nim mdle - je, Hej

bra - cia So - ko - ty do - daj - cie mu sił by  
 ru - chu za - pra - gnał by po - wstał i żył, Hej  
 bra - cia So - ko - ty do - daj - my mu sił, By  
 ru - chu za - pra - gnał, by po - wstał i żył.

2. W niemocy, senności i ciało i duch  
 Napróżno się dźwiga i łamie,  
 Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,  
 Gdzie wola ma silne ramie.  
 Hej bracia! kto ptakiem przelecieć chce świat,  
 Ten skrzydła sokoła od młodych ma lat.
3. Więc dalej, ochoczo w daleki ten lot  
 Sposobić nam skrzydła dla ducha,  
 Nie złamie nas burza, nie stworzy nas grzmot,  
 Gdzie woli siła posłucha.  
 Hej bracia Sokoły, dodajmy mu sił,  
 By ruchu zapragnął, by powstał i żył.

## Haniś moja, Haniś.



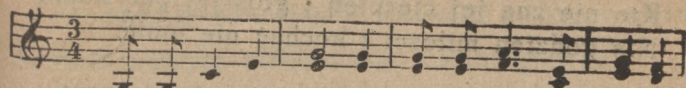
1. Ha - niś mo - ja, Ha - niś, Có - żeś za Ha-ni-  
 sia, Żeś mi nie po - da - ła, Żeś mi  
 nie po - da - ła rącz-ki na ko - ni - sia.  
 rit~~~~~

2. Rączki na konisia, na mego kasztanka,  
 Haniś moja, Haniś,  
 Haniś moja, Haniś,  
 Cóżeś za kochanka?

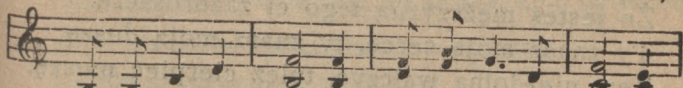
3. Podajże mi rączkę, przez zieloną łączkę  
 Podajże mi rączkę,  
 Podajże mi rączkę,  
 Weź moją obrączkę.

4. Podajże mi rączkę, podajże mi obie,  
 Podajże mi obie,  
 Podajże mi obie,  
 Pojedziemy sobie.

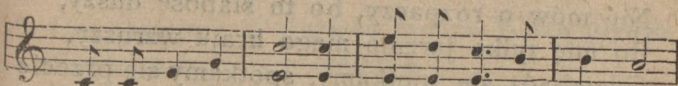
## Bywaj dziewczę zdrowe.



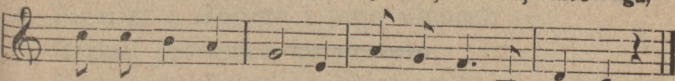
1. By-waj dzie-wczę zdro-we Oj - czy-zna mnie wo-ła,



I - dę za kraj wal-czyć wśród ro-da-ków ko - ła,



I choć przyjdzie ści - gać jak naj - da - lej wro - ga,



Ni-gdy nie za - po-mnę jak mi by - łaś dro - ga.

2. Pocóż ta łza w oku, pocóż serca bicie?  
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!  
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,  
Niepodległość Polski, **to** twoja rywalka.
3. Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:  
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.  
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,  
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie.

4. „Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,  
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;  
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,  
Nie godzien miłości i kochać nie umie.
5. Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,  
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,  
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,  
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.
6. Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,  
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,  
Gdziebądź się spotkamy, spotkamy się przecie  
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie“.

### Śpiewka oddziału Beliny.

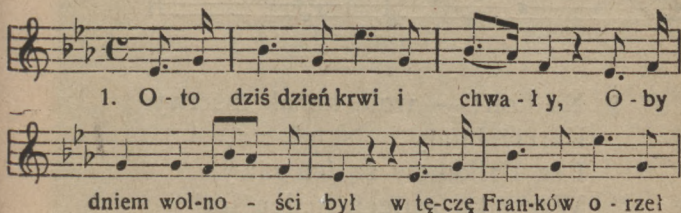
Hej tam od Kra - ko-wa Mo-dra Wi-sła ply-nie

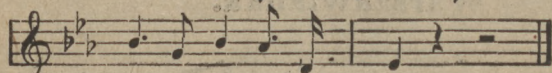
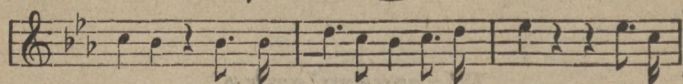
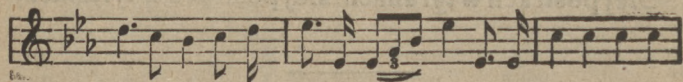
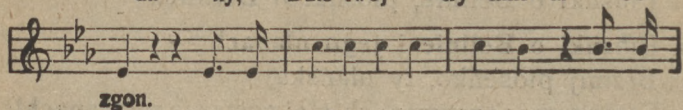
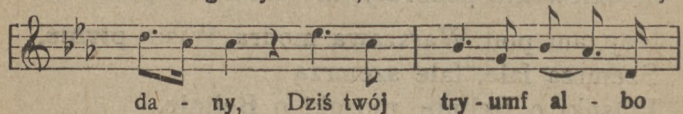
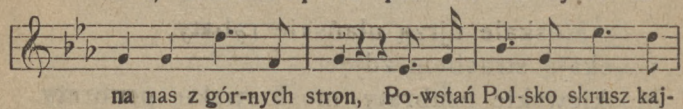
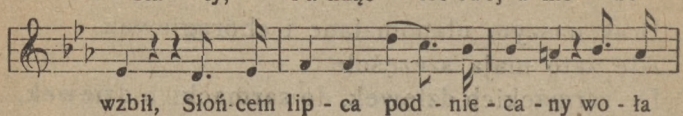
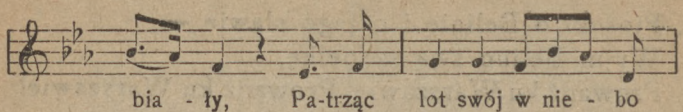
Sze-mrzą fa - le, fa - le sze-mrzą Piosnki o Be - li - nie,

piosn-ki o Be - li - nie,

2. Piosnki o Belinie i o jego sławie —  
Wyjm Belino swą szabelkę,  
Prowadź ku Warszawie! Prowadź ku Warszawie!
3. Brak naszym ułanom lanc i chorągiewek,  
Ale zato mają szczęście  
Do sarmackich dziewczek, do sarmackich dziewczek.
4. Gdy Moskale ujrzą ułańskie rabaty,  
Uciekają strachem zdjęci  
Moskiewskie psubraty, moskiewskie psubraty.
5. Hej tam pod Warszawą modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie, piosnki o Belinie.
6. Piosnki o Belinie i jego ułanach —  
Brzmij piosenko, ty ułańska,  
Siej postrach w tyranach! siej postrach w tyranach!

### Warszawianka.





2. Na koń! — woła kozak mściwy,  
Karcić bunt polskich rot,  
Bez Bałkanów są ich niwy,  
Wszystko zmiecie jeden lot!

**Stój! za Bałkan pierś ta stanie,**  
Car wasz marzy płonny łup,  
Z wrogów naszych nie zostanie  
Na tej ziemi, chyba trup!

3. Droga Polsko! dzieci twoje  
Dziś szczęśliwszych doszły chwil  
Od tych sławnych, gdy ich boje  
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.  
Lat dwadzieścia nasze męże  
Los po obcych ziemiach siał,  
Dziś, o Matko, kto poleże,  
Na twem łonie będzie spał.
4. Wstań Kościuszko! ugodź w serca,  
Co litością mamieć śmia,  
Znał tę litość ów morderca,  
Który Pragę zalał krwią?  
Niechaj krew ta krwią dziś płaci,  
Niech nią zrosi grunt, zły gość!  
Laur męczeński naszych braci,  
Bujniej po niej będzie rość.
5. Tocz Polaku bój zacięty,  
Uledz musi dumny car,  
Pokaż jemu pierścień święty,  
Nieugiętych Polek dar.  
Niech to godło ślubów drogich  
Wrogom naszym wróży grób.  
Niech krwią zlane w bojach srogich  
Nasz z wolnością świadczy ślub.

6. O, Francuzi! czyż bez ceny  
Rany nasze dla was są?  
Z pod Marengo, Wagram, Jeny,  
Drezna, Lipska, Waterloo:  
Świat was zdradzał, my dotrwali,  
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!  
Bracia! my wam krew dawali,  
Dziś wy dla nas nic — prócz łzy?
7. Wy przynajmniej, coście legli  
W obcych krajach za kraj swój,  
Bracia nasi z grobów zbiegli,  
Błogosławcie bratni bój.  
Lub zwyciężym — lub gotowi  
Z trupów naszych tamę wznieść,  
By krok spóźnić olbrzymowi,  
Co chce światu pęta nieść.
8. Grzmijcie bębny, ryczcie działa,  
Dalej! dzieci w gęsty szyk!  
Wiedzie hufce wolność, chwała,  
Tryumf błyska w ostrzu pik!  
Leć nasz orle w górnym pędzie,  
Sławie, Polsce, światu służ!  
Kto przeżyje wolnym będzie,  
Kto umiera wolny już!
-

## ○ mój rozmarynie.

1, O mój roz - ma - ry - nie roz - wi - jaj się,  
O mój roz - ma - ry - nie roz - wi - jaj się,  
Pój-dę do dziewczy - ny, pój-dę do je - dy - nej,  
za - py - tam się, Pój - dę do dziew - czy - ny,  
pój - dę do je - dy - nej, za - py - tam się.

The musical score is written on five staves in G major (one sharp) and common time (C). The melody is simple and folk-like, with lyrics in Polish. The first line of music corresponds to the first line of lyrics, and so on.

2. A jak mi odpowie: nie wydam się,  
A jak mi odpowie: nie wydam się,

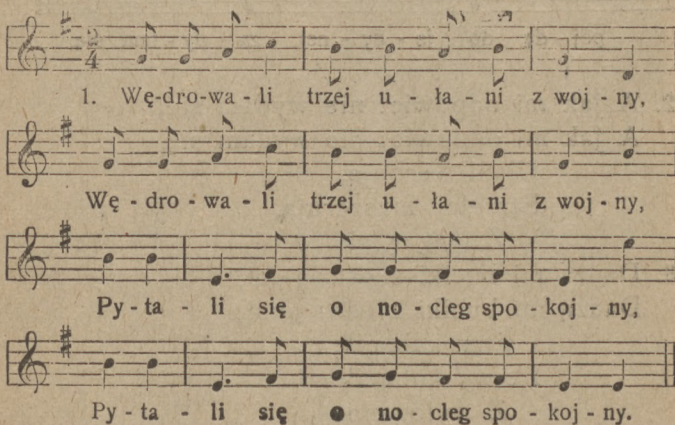
Ułani werbuja,  
Strzelcy maszerują,  
Zaciągnę się.

3. Dadzą mi bućki z ostrogami,  
Dadzą mi bućki z ostrogami,

I siwy kabacik,  
I siwy kabacik  
Z wyłogami.

4. Dadzą mi konika cisawego,  
Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę,  
I ostrą szabelkę  
Do boku mego.
5. Dadzą mi manierkę z gorzałczyzną,  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyzną,  
A żebym nie tęsknił,  
A żebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.
- 

### Wędrowali trzej ułani z wojny.



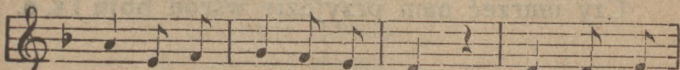
1. Wę-dro-wa - li trzej u - ła - ni z woj - ny,  
Wę - dro - wa - li trzej u - ła - ni z woj - ny,  
Py - ta - li się o no - cleg spo - koj - ny,  
Py - ta - li się o no - cleg spo - koj - ny.

2. I znaleźli gospodynię spokojną,  
Pytali się o Marysię strojną.
3. A czyście jej nie widzieli w polu?  
Jak czyściła pszeniczkę z kąkolu.
4. A czy ona o weselu myśli,  
Że pszeniczkę tak z kąkolu czyści?
5. I jechali przez wszystkie zagony,  
Aż przybyli do samej do onej.
6. A ona ich pięknie powitała  
I każdemu upominek dała.
7. A pierwszemu rozmarynu wieniec,  
Bo to był dziewczyny ulubieniec.
8. A drugiemu miłości gorączkę,  
A trzeciemu obrączkę na rączkę.

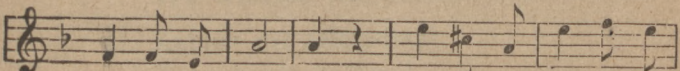
### Hymn strzelców.



1, Na-przód dru - ży - no strze - le - cka,



Sztan-dar Twój do gó - ry wznies,      Ża - dna nas

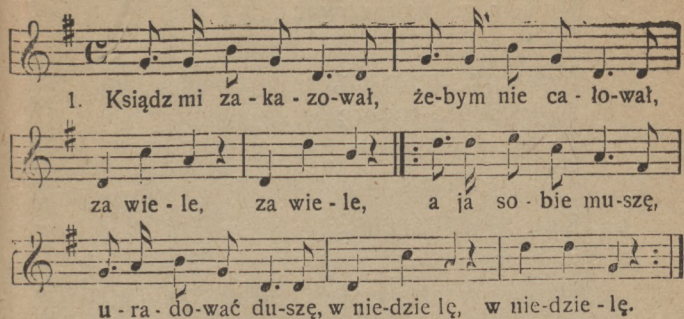


si - ła zdra - dzie-cka      Zgnę-bić nie zdo-ła ni



2. **Nic nie powstrzyma rycerzy**  
Ofiarnych na mękę i trud,  
Kiedy pod sztandar swój **bieży**  
Do walki o chwałę i lud.  
Czy umrzeć nam przyjdzie **wśród boju i t. d.**
3. **Żadna nas siła zdradziecka**  
Zniszczyć nie zdoła, ni zgnieść,  
Śmiało drużyno strzelecka,  
Sztandar do góry swój **wznies!**  
Czy umrzeć nam przyjdzie **wśród boju i t. d.**

## Ksiądz mi zakazował.



1. Ksiądz mi za - ka - zo - wał, że - bym nie ca - ło - wał,  
za wie - le, za wie - le, a ja so - bie mu - szę,  
u - ra - do - wać du - szę, w nie - dzie lę, w nie - dzie - lę.

2. Ksiądz mi zakazował,  
Żebym nie całował  
W rozdziałek, w rozdziałek,  
A ja sobie muszę  
Uradować duszę  
W poniedziałek, w poniedziałek.
3. Ksiądz mi zakazował,  
Żebym nie całował  
Aktorek, aktorek,  
A ja sobie muszę  
Rozweselić duszę  
We wtorek, we wtorek.
4. Ksiądz mi zakazował,  
Żebym nie całował  
Pod brodę, pod brodę,

A ja sobie muszę  
Uradować duszę  
We środę, we środę.

5. Ksiądz mi zakazował  
Żebym nie całował  
Mężatek, mężatek,  
A ja sobie muszę  
Uradować muszę  
We czwartek, we czwartek.
6. Ksiądz mi zakazował,  
Żebym nie całował  
Dziewczątek, dziewczątek,  
A ja sobie muszę  
Uradować duszę  
Choć w piątek, choć w piątek.
7. Ksiądz mi zakazował,  
Żebym nie całował  
Dorotę, Dorotę,  
A ja sobie muszę  
Uradować duszę  
W sobotę, w sobotę.
8. Ksiądz mi zakazował,  
Żebym nie całował  
Dwóch naraz, dwóch naraz,  
A ja sobie muszę  
Uradować duszę,  
Bom malarz, bom malarz.

9. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował  
Po głowie, po głowie,  
A ja sobie muszę  
Uradować duszę  
W Włoszczowie, w Włoszczowie.
10. Ksiądz mi zakazował,  
Żeby nie całował  
W popielec, w popielec,  
A ja sobie muszę  
Uradować duszę  
Bom strzelec, bom strzelec.
- 

### Pod Krakowem czarna rola...

1. Pod Kra-ko-wem czar-na ro-la, Ja jej o-  
rał nie bę-dę, ja jej o-rał nie bę-dę,  
Śia-dę so-bie na swe-go ko-ni-sia,  
Na wo-jen-kę po-ja-dę

The musical score is written on four staves in 2/4 time. The melody is in G major (one sharp). The lyrics are written below the notes. The first staff has a treble clef and a 2/4 time signature. The second and third staves also have treble clefs. The fourth staff ends with a double bar line and repeat dots. The lyrics are: 1. Pod Kra-ko-wem czar-na ro-la, Ja jej o-rał nie bę-dę, ja jej o-rał nie bę-dę, Śia-dę so-bie na swe-go ko-ni-sia, Na wo-jen-kę po-ja-dę.

2. Ja na wojnę, z wojny do dom,  
A tyś się nie wydała, *(bis)*  
Powiedz że mi, moja najmilejsza,  
Na kogoś ty czekała? *(bis)*
3. Oj, czekałam ja, czekałam,  
Mój Jasiu, na ciebie, *(bis)*  
Że jak ty już z tej wojenki wrócisz,  
To ja wyjdę za ciebie. *(bis)*
4. To z wojenki wracam do dom  
I zenić się nie będę, *(bis)*  
Siądę sobie na mego konisia,  
Znow na wojnę pojedę. *(bis)*
5. Tę czapeczkę, coś mi dała,  
Ja jej nosić nie będę, *(bis)*  
Siądę sobie na swego konisia,  
Na wojenkę pojedę... *(bis)*
6. Tę chusteczkę, coś mi dała,  
Za onuczkę będę miał, *(bis)*  
Żebyś sobie wcale nie myślała,  
Żem o ciebie chociaż dbał. *(bis)*
7. Ten pierścioneł, coś mi dała,  
On nie będzie w kościele, *(bis)*  
Ja go wsadzę w lufę karabina,  
Na Moskala wystrzelę. *(bis)*
8. Oj, nie będę ja, Jasiuniu,  
O tobie pamiętała, *(bis)*  
Bo jakeś ty serca do mnie nie miał,  
Ja też nie będę miała. *(bis)*



